



PREFERENCJE MILCZĄCEGO ELEKTORATU. STRATY POPARCIA KOMITETÓW WYBORCZYCH W WYNIKU ABSENCJI WYBORCZEJ STUDENTÓW W 2015 ROKU

PREFERENCES OF SILENT ELECTORATE:
LOSSES OF SUPPORT OF ELECTION COMMITTEES
AS A RESULT OF STUDENT ABSENTEEISM IN 2015

*Marek Butrym**

— ABSTRAKT —

W artykule na podstawie literatury scharakteryzowano aktywność wyborczą najmłodszego elektoratu (18–24 lata) w wyborach parlamentarnych w 2015 roku. Podkreślono znaczenie poparcia młodzieży dla wyników wyborów. Następnie przedstawiono wyniki własnych badań przeprowadzonych na losowo dobranej grupie studentów uniwersytetów w Lublinie i w Olsztynie. Uwagę zwrócono na absencję wyborczą studentów, jej przyczyny oraz na odpowiedź, kogo poparliby w wyborach (i dlaczego), gdyby wzięli w nich udział. Ponieważ niegłosujący (non voters) studenci głównie wskazali komitet wyborczy Kukiz'15 i komitet wyborczy KORWiN, należy uznać, że te dwa ugrupowania najwięcej straciły na braku frekwencji młodych, studenckich wyborców.

Słowa kluczowe: młodzież, wybory parlamentarne, absencja wyborcza

— ABSTRACT —

On the basis of literature, the article characterises voting activity of the youngest electorate (18–24 years old) in the parliamentary elections in 2015. The importance of the youth support for the election results is emphasised. Then, the results of author's own research on a randomly selected group of students from Lublin and Olsztyn are presented. Particular attention is paid to the electoral absenteeism of students, its causes and voting preferences in the election if they had participated in the elections. As non-voting students pointed to election committees Kukiz'15 and Korwin, it should be concluded that these two election committees lost most on low turnout of the youth and student voters.

Keywords: youth, parliamentary elections, voting absenteeism

* Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Wydział Nauk Społecznych.

WPROWADZENIE

Problematyka zachowań politycznych obejmuje szeroki wachlarz zagadnień związanych z partycypacją polityczną (Tybuchowska-Hartlińska, 2015), jej uwarunkowaniami, orientacjami politycznymi, aktorami sceny politycznej, teoriami i motywami wyjaśniającymi te zachowania (Dalton, Klingemann, 2010). Jednym z istotnych obszarów analizy zachowań politycznych społeczeństwa są zachowania wyborcze, czynniki, które mają znaczenie, motywują do uczestnictwa w wyborach i mają na nie wpływ (Emers, Pettersson, 2010). Badania zachowań wyborczych koncentrują się głównie na frekwencji wyborczej i preferencjach politycznych elektoratu, ponieważ mają one podstawowe znaczenie dla ostatecznego wyniku wyborów i struktury polityczno-społecznej ukształtowanej po wyborach. W związku z tym nieco mniejszą uwagę poświęca się absencji wyborczej, choć nie jest ona obojętna dla przebiegu i wyników wyborów. W wielu przypadkach aktywizacja *non voters* staje się ważnym elementem kampanii wyborczej i ostatecznie może przesądzić o wyniku konkretnego ugrupowania politycznego, a w rezultacie o kształcie sceny politycznej w kraju. Dlatego w wielu opracowaniach znajdujemy informacje o „milczącym” elektoracie, jego charakterystyce i motywacjach braku uczestnictwa w wyborach (Cześnik, 2009; Pankowski, 2015a). Istnieje jednak ogromna różnica między pogłębioną analizą preferencji politycznych wyrażanych w poszczególnych wyborach przez aktywny elektorat, dokładną prezentacją cech społeczno-demograficznych i motywacji głosujących na poszczególne partie i ugrupowania polityczne a brakiem danych o preferencjach wyborczych tych osób, które nie brały udziału w wyborach. Są oczywiście dane, które ukazują „przepływy” elektoratu między wyborami związanymi z poparciem udzielonym innej partii niż w poprzednich wyborach lub wycofanie się z aktywności wyborczej. Nie dotarłem jednak do żadnych badań, które mówiłyby o tym, kogo poparliby *non voters*, gdyby jednak zagłosowali. Dlatego uznałem, że warto uzyskać takie dane.

AKTYWNOŚĆ I ABSENCJA WYBORCZA

Z wielu badań wynika, że zaangażowanie Polaków w działalność polityczną, jak również frekwencja wyborcza Polaków jest niższa niż w innych krajach europejskich, łącznie z krajami postkomunistycznymi (Roguska, 2016). Odpowiada to analizom zagranicznych politologów, którzy zwracają uwagę na spadkową

tendencję frekwencji wyborczej obserwowaną w wielu krajach, jak też w „młodszych kohortach demograficznych”. Natomiast względami, które towarzyszą decyzjom o aktywności wyborczej, są zainteresowanie polityką i przekonanie, że udział w wyborach jest jednym z obywatelskich obowiązków (Blais, 2010). Podejmując analizę niskiego uczestnictwa Polaków w wyborach, zwłaszcza pokolenia najmłodszych wyborców, uwzględnia się wspomniane zainteresowania polityką oraz ogólny stosunek do partii politycznych i przypisywanie znaczenia wyborom.

Z badań CBOS wynika dość niechętny stosunek społeczeństwa polskiego do partii politycznych, a także niekorzystna ocena reprezentowania przez nie interesu swoich wyborców. Badania z 2010 roku pokazały, że „pomimo upływu lat i zmian na polskiej scenie politycznej niezmiennie utrzymuje się wśród młodzieży negatywny obraz partii politycznych”. Dominuje bowiem, niezależnie od grupy społeczno-demograficznej, przekonanie (77%), że celem każdej partii jest zdobycie władzy i czerpanie z niej własnych korzyści, a tylko 7% badanych przyjmuje, że partie reprezentują interesy wyborców (Herrmann, 2011). Niski poziom zaufania do partii politycznych utrzymuje się nadal. W reprezentatywnych badaniach CBOS w 2016 roku wykazano, że zaufanie do partii politycznych deklaruje jedynie 20% badanych respondentów (Omyła-Rudzka, 2016).

Na niską aktywność wyborczą może też wpływać poziom zainteresowania polityką. Niewielu młodych ludzi deklaruje duże i bardzo duże zainteresowanie polityką (łącznie 14%), przeważają osoby deklarujące średnie zainteresowanie (śledzenie jedynie głównych wydarzeń życia politycznego: 40%), a wielu z nich stwierdza, że praktycznie polityka ich w ogóle nie interesuje (27%) lub interesuje w stopniu niewielkim (17%). Łącznie więc niskie zainteresowanie i brak zainteresowania polityką deklarowało 44% badanej młodzieży (Hipsz, 2011a). Również badania młodych wyborców z roku 2011 wykazały, że oni rzadziej (8%) niż Polacy w ogóle (12%) deklarują zainteresowanie polityką w dużym stopniu (Hipsz, 2011b).

Na frekwencję wyborczą może mieć wpływ również stosunek do wyborów i przypisywanie im określonych znaczeń. Potwierdzają to także badania CBOS (Hipsz, 2011b), z których wynika, że głosujący częściej niż niegłosujący uznają:

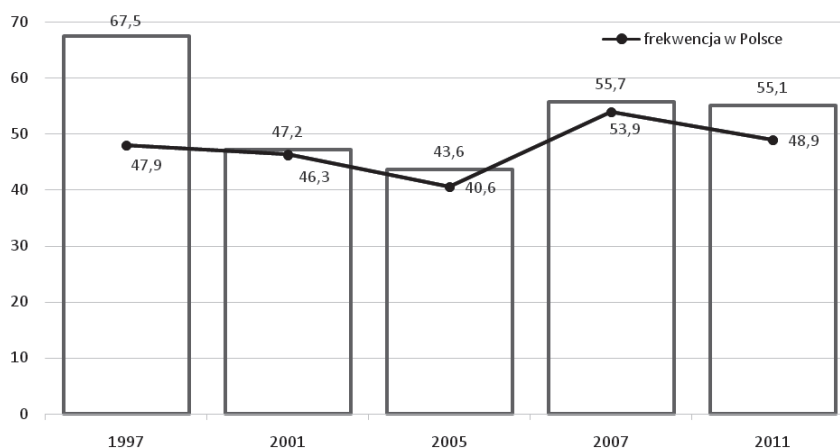
- że dla nich ma znaczenie to, kto rządzi w kraju (głosujący 71%, niegłosujący 60%),
- że ich głos może mieć wpływ na zmiany (61%-52%),
- że udział w wyborach to obywatelski obowiązek (87%-69%).

Jednocześnie zwraca się uwagę, że aktywność młodzieży może w dużym stopniu przesądzić o ogólnych wynikach wyborów. Przykładem są wybory par-

lamentarne z roku 2007, w czasie których również nieco starsi wyborcy (26–35 lat) wykazali zwiększoną aktywność wyborczą (62,5%), znacząco popierając PO. Podkreślono znaczenie dla ogólnych wyników wyborów „tak wysokiej frekwencji wśród młodzieży. Głosy młodych przesądziły o rezultacie wyborów i o zmianie politycznej w Polsce zgodnie z kierowanym wówczas do młodzieży przez PO hasłem – „Zmień kraj. Idź na wybory” oraz poważnym oczekiwaniem na zmiany i zaufaniem młodzieży, które w wyborach z roku 2011 „było proporcjonalne do siły poparcia udzielonego PO w wyborach” (Szafraniec, 2011).

Jeszcze inną przyczyną absencji wyborczej jest ta cecha wyborów parlamentarnych, o której pisze Jeziński, podkreślając, że mimo ogólnokrajowego charakteru wybory parlamentarne uwzględniają kontekst lokalny (Jeziński, 2006). W związku z tym poszczególne okręgi wyborcze posiadają swoje listy kandydatów poszczególnych partii „przypisanych” do tych okręgów. Z powodu kontroli przebiegu wyborów nie jest możliwe oddanie głosu w dowolnej komisji wyborczej bez wcześniejszego zaświadczenia o wykreśleniu z tej, do której elektor jest przypisany z racji miejsca zameldowania. Brak takiego zaświadczenia dla wielu osób pracujących lub uczących się poza miejscem zamieszkania stanowi główną przyczynę absencji wyborczej, w tym także absencji uczniów liceów i studentów, którzy uzyskali już prawa wyborcze.

Dane Polskiego Generalnego Studium Wyborczego ukazują zmiany w kolejnych latach aktywności wyborczej najmłodszych roczników wyborców (18–25 lat).



Wykres 1. Deklarowany udział w wyborach parlamentarnych osób w wieku 18–25 lat według danych PGSW w latach 1997–2011 w odniesieniu do frekwencji w Polsce (%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW i PGSW.

W żadnym z kolejnych lat aktywność najmłodszego elektoratu nie dorównała odsetkom młodzieży głosującej w roku 1997. Jednak dane te pokazują, że z głosowaniem najmłodszych roczników nie jest źle. Młodzież zadeklarowała swój udział w wyborach powyżej realnej aktywności ogółu społeczeństwa. Na te deklaracje trzeba jednak spojrzeć z dystansem. Przyjmuje się, że część respondentów, wypowiadając się na temat własnego udziału w wyborach, ukrywa swoją absencję, ponieważ społecznie bardziej akceptowany jest udział w wyborach niż jego brak. Dlatego deklaracje uczestnictwa mogą znacznie odbiegać od faktycznych zachowań. Podejmując analizę badań na temat deklarowanej aktywności i bierności w wyborach, trzeba liczyć się z tymi zastrzeżeniami.

WYBORY PARLAMENTARNE 2015 – PRZEGRUPOWANIA NA SCENIE POLITYCZNEJ W BADANIACH CBOS

Wybory parlamentarne 2015 roku doprowadziły do wymiany rządzącej przez dwie kadencje koalicji PO–PSL. Już poprzedzające je wybory prezydenckie, które wbrew przewidywaniu zwycięstwa Bronisława Komorowskiego, wygrał Andrzej Duda, sygnalizować mogły parlamentarne przegrupowanie na scenie politycznej. Faktycznie wybory wygrało PiS, następnie PO, trzecie miejsce uzyskała nowa formacja polityczna – Komitet Wyborczy Kukiz'15.

W tej sytuacji dość istotne stało się pytanie, kto poparł poszczególne partie, jakie były przepływy elektoratu w stosunku do poprzednich wyborów i jak ogólnie charakteryzowano zachowania wyborcze młodego elektoratu w tych wyborach. Pierwszą część odpowiedzi na pytanie dała analiza wyników CBOS.

Badania prowadzone przez CBOS po wyborach parlamentarnych 2015 roku wśród osób uczestniczących w wyborach miały na celu określenie, dlaczego poparli kandydata tej, a nie innej partii oraz co zadecydowało o jego poparciu. Wyniki pokazały, że na decyzje wyborcze wpłynęło „poczucie konieczności wymiany rządzących, a także przekonanie o tym, że nowo wybrana większość będzie rządziła lepiej niż jej poprzednicy” oraz liczne krytyczne uwagi wobec PO i koalicji PO–PSL. Poniżej 3% badanych nie umiało lub odmówiło udzielenia odpowiedzi na to pytanie (Pankowski, 2015b).

W celu ukazania specyfiki zachowań wyborczych najmłodszej grupy wyborców należałoby na początek scharakteryzować ogólnie wyborców poszczególnych ugrupowań.

KTO POPARŁ PiS

W wyborach 2015 zagłosował przede wszystkim twardy elektorat tej partii. Zdaniem Cybulskiej (2015) PiS poparło też wielu tych, którzy nie brali udziału w wyborach 2011 roku. Czym kierował się elektorat tej partii? Były to przede wszystkim:

- wiara, że PiS będzie rządziło krajem dobrze lub lepiej niż poprzednicy (31%),
- niezadowolenie z rządów PO, koalicji PO–PSL, ale też niechęć do pozostałych ugrupowań (28%),
- oczekiwanie na zmiany w różnych obszarach życia społecznego (25%),
- zaufanie do poszczególnych polityków oraz przekonanie o ich rzetelności (18%),
- program partii, zwłaszcza atrakcyjność różnych jego elementów dla wielu elektorów – socjalnych, gospodarczych, podatkowych (25%).

Rzadziej wymieniano: poparcie z przyczyn światopoglądowych i religijnych (5%) i wybór „mniejszego zła” (5%; Pankowski, 2015).

Jednocześnie stwierdzono, że popierający PiS w ostatnich wyborach to ludzie młodzi, dobrze wykształceni, którzy w drugiej kolejności poparli partię Kukiz'15. (Roguska, 2016).

KTO POPARŁ PO

Elektorat popierający PO w roku 2011 okazał się mniej stabilny niż ten, który w poprzednich wyborach poparł PiS. Jak wykazały badania, część poprzedniego elektoratu PO zagłosowała przede wszystkim na nowe komitety wyborcze – Kuzi'15 i Nowoczesną. Także najmłodszy elektorat ukierunkował się częściej na poparcie nowych opcji partyjnych i na PiS niż na PO. Również zmobilizowany do udziału w wyborach bierny poprzednio elektorat nie poparł PO. Poparły ją przede wszystkim osoby, które wyraziły:

- pozytywną ocenę rządów PO w kraju (29%),
- zaufanie do partii (25%),
- brak alternatywy wyborczej (19%),
- sprzeciw wobec PiS (17%) i wobec innych ugrupowań (5%),
- pozytywne opinie o przewidywalności partii i gwarantowanej przez nią stabilizacji w wymiarze krajowym i międzynarodowym (16%).

Poza tym wymieniane były: pozytywne oceny liderów i kandydatów partii (10%), jej programu gospodarczego (8%), orientacji liberalnej i postaw światopoglądowych (po 7%; Pankowski, 2015).

KTO POPARŁ UGRUPOWANIE KUKIZ'15

W szczegółowym opracowaniu badań CBOS dotyczącym wyborów prezydenckich i parlamentarnych 2015 roku dużo uwagi poświęcono wyborom Pawła Kukiza, który w wyborach prezydenckich zajął trzecie miejsce z poparciem co piątego uczestnika wyborów, czyli 20,8% głosujących. Należy uznać, że był kandydatem alternatywnym dla tych wyborców, którzy nie popierali Bronisława Komorowskiego ani Andrzeja Dudy, ani ich zaplecza politycznego. Aż 63 % wyborców Kukiza charakteryzował wyjątkowo krytyczny stosunek do sceny politycznej oraz niekorzystna ocena sytuacji w kraju (25%). Dwie piąte jego elektoratu (40%) oceniło gospodarkę kraju jako złą, a tylko 18% jako dobrą. (Boguszewski, 2015). W wyborach prezydenckich poparł go głównie ludzie młodzi, 48% z nich udzieliło mu poparcia, wśród nich najliczniejszą grupę stanowili uczniowie i studenci (Boguszewski, 2015). Start w wyborach prezydenckich, jak można wnioskować, dał Kukizowi możliwość zaistnienia na scenie politycznej i w pewnym stopniu przełożył się na wyniki w wyborach parlamentarnych jego komitetu wyborczego.

Wprawdzie ogólne poparcie Komitetu Wyborczego Kukiz'15 było niższe niż PiS (37,58%) i PO (24,09%) i wyniosło 8,81% w skali kraju, to uznano to za niespodziankę wyborów parlamentarnych, gdyż komitet Kukiz'15 okazał się trzecią siłą, która tworzyła nowy skład sejmu. Wynik został osiągnięty między innymi poprzez zaktywizowanie się tej części wyborców, którzy nie głosowali w poprzednich w wyborach. Osoby te (34%) głównie wzmocniły elektorat PiS, a następnie (23%) komitet Kukiz'15 (Cybulska, 2015). Nastąpiły również dość korzystne dla Kukiza przepływy osób głosujących w poprzednich wyborach. Poparło go 3% poprzednio głosujących na PO, 6% z tych, którzy głosowali na SLD, 23% z tych, którzy nie głosowali w wyborach 2011 roku, oraz wyborcy, którzy po raz pierwszy brali udział w wyborach parlamentarnych (Cybulska, 2015).

Motywy poparcia KW Kukiz'15, to:

- fascynacja osobą Pawła Kukiza, łącznie z zaufaniem do niego,
- sprzeciw wobec sytuacji na scenie politycznej,

- oczekiwanie na zmianę pokoleniową,
- przekonanie, że „państwo stanie się przyjazne i troskliwe”,
- konieczność wprowadzenia zmian systemowych (Pankowski, 2015b).

KTO POPARŁ NOWOCZESNĄ RYSZARDA PETRU

Nowoczesna, podobnie jak Kukiz'15, weszła na scenę polityczną głównie jako alternatywa dla PO i PiS i uzyskała 7,60% poparcia. Wyborcy Ryszarda Petru podkreślili przede wszystkim:

- „dobry program gospodarczy, brak nierealnych obietnic” (61%),
- cechy lidera – „to osoba świeża i nieskażona polityką” oraz kompetentna ze względu na przygotowanie ekonomiczne (25%),
- oczekiwanie, że wprowadzi na scenę polityczną nowe, młode osoby „które mogłyby zmienić polityków działających od wielu lat” (25%),
- przekonanie, że jego ugrupowanie dokona zmian w funkcjonowaniu gospodarki i w systemie politycznym (19%).

Ogólnie jednak podkreślano, że poparcie dla Petru jest wynikiem niechęci części elektoratu głównie do PO i PiS (Pankowski, 2015b). Nowoczesną poparli głównie elektorzy średniego pokolenia.

KTO POPARŁ KOMITET WYBORCZY KORWIN

Mimo że ugrupowanie KORWiN nie było nowym aktorem na scenie politycznej, to podobnie jak w przypadku komitetów Kukiz'15 i Nowoczesna, uzyskało głosy głównie młodego elektoratu. Młodzi do 34 roku życia, a szczególnie osoby głoszące po raz pierwszy, w tym studenci, relatywnie „ponadprzeciętnie poparli partię Korwina” (6%), oczekując na radykalne zmiany proponowane przez lidera (Cybulska, 2015).

Przedstawione analizy ukazały zmiany na scenie politycznej w wyniku wyborów parlamentarnych w 2015 roku w porównaniu z poprzednimi wyborami, ale też zwróciły uwagę na znaczenie obecności młodych wyborców dla wyników uzyskanych przez poszczególne ugrupowania partyjne. Stało się więc interesujące, co decyduje o braku aktywności wyborczej części najmłodszego elektoratu i jakie były preferencje wyborcze młodzieży w wyborach 2015 roku niezależnie od tego, czy młodzież uczestniczyła czy nie uczestniczyła w wyborach.

BADANIA WŁASNE – KOGO POPARŁBY MILCZĄCY ELEKTORAT

Większość badań na temat aktywności wyborczej zwykle opisuje wyborców poszczególnych partii i komitetów wyborczych. W badaniach własnych odrębną uwagę poświęciłem osobom, które nie wzięły udziału w wyborach. Dodatkowo uwagę skupiłem na studentach, którzy po raz pierwszy mieli możliwość uczestnictwa w wyborach.

Celem badań było rozpoznanie, jaką opcję polityczną poparli respondenci uczestniczący po raz pierwszy w wyborach parlamentarnych i czym motywowali swoją decyzję, ale przede wszystkim, jaka i czym była motywowana absencja wyborcza, a także jakie były i czym motywowane preferencje wyborcze „milczącego” studenckiego elektoratu.

Badania przeprowadzone były w poniedziałek i wtorek powyborczy (26 i 27 października 2015 roku, a więc przed ogłoszeniem oficjalnych wyników wyborów) wśród studentów kierunków społecznych I i II roku (socjologia, europeistyka i pedagogika) na dwóch uczelniach UMCS w Lublinie i UWM w Olsztynie. Miasta te różnią się zdecydowanie ogólnymi preferencjami wyborczymi wyrażonymi w wielu kolejnych wyborach poparciem dla konkurujących ze sobą opcji politycznych. Lubelszczyznę i Lublin charakteryzują dość wyraźnie utrzymujące się preferencje dla partii prawicowych i nieoliberalnych. Znacząco inne preferencje wyborcze obserwowane są w województwie warmińsko-mazurskim, w którym w wielu kolejnych wyborach utrzymywało się wyższe niż w kraju poparcie dla lewicowych i liberalnych kandydatów oraz komitetów wyborczych (Butrym, 2004).

W badaniach zastosowałem technikę ankiety audytoryjnej wśród studentów wybranych kierunków, którzy mieli w tych dniach zajęcia. Uzyskane wyniki nie mają więc charakteru reprezentatywnego. Jednak liczebność ankiet spełniających kryterium wieku respondentów (574) pozwoliła na pewne obserwacje i konkluzje. Ankieta obejmowała 15 pytań i metryczkę. Uczestnicy badań mieli odpowiedzieć między innymi, czy i dlaczego brali udział w wyborach, kogo poparli i dlaczego, oraz jeśli nie brali udziału, to z jakiego powodu oraz na kogo by zagłosowali, gdyby wzięli udział w wyborach.

Na pytanie, czy brali udział w wyborach, pozytywnie odpowiedziało 269 (46,9%), pozostali 305 (53,1%) nie uczestniczyli w nich. Dla porównania ogólna frekwencja w Polsce wyniosła 50,92%, ale w badanych województwach była niższa, w lubelskim wyniosła 49,02%, a w warmińsko-mazurskim 42,32%. Zatem aktywność wyborcza respondentów mieściła się, podobnie jak w ich województwach, poniżej średniej krajowej.

Artykuł ograniczono do prezentacji odpowiedzi studentów, którzy nie brali udziału w wyborach, na pytanie o przyczyny absencji oraz deklarację, na kogo by głosowali, gdyby uczestniczyli w wyborach. W ten sposób starano się określić, jaka partia czy jakie ugrupowanie polityczne najwięcej straciło na absencji wyborczej respondentów. Dla porównania ukazano też preferencje respondentów uczestniczących w wyborach oraz wyniki wyborów krajowych.

DLACZEGO NIE GŁOSOWALI BADANI STUDENCI

Przedstawiane w literaturze przyczyny absencji w dużym stopniu mają charakter losowy: choroba, wypadek, ale wskazują też na brak procedur ułatwiających głosowanie (korespondencyjne, przez pełnomocnika, przenośne urny; Cześnik, 2009). W analizach absencji wyborczej sygnalizowany jest również problem związany z ograniczeniami w dostępie do okręgów wyborczych, do których przypisane są poszczególne osoby ze względu na stałe miejsce zamieszkania. W pewnym zakresie ukazują to badania absencji, w wyborach prezydenckich, w trakcie których 3% spośród ogółu badanych przez CBOS nie brało udziału z powodu braku możliwości dojazdu do lokalu wyborczego oraz braku dokumentu umożliwiającego głosowanie (Pankowski, 2015a).

Tabela 1. Absencja wyborcza potencjalnych wyborców poszczególnych komitetów

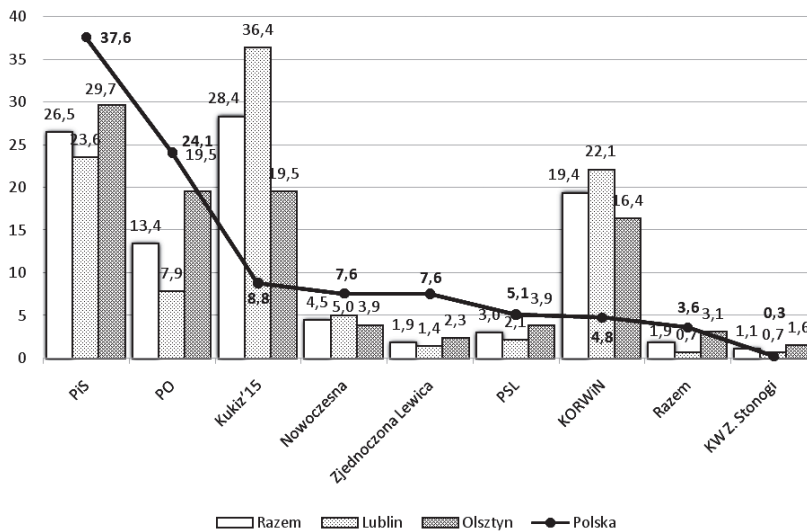
Przyczyna absencji	Kukiz'15	KORWiN	PiS	PO	Pozostałe	Suma
Brak możliwości	46	18	18	12	13	107
Nie byłem w swoim okręgu wyborczym, nie pobrałem zaświadczenia	32	14	11	9	8	74
Nie miałem odpowiedniego kandydata/partii	12	4	1	5	7	29
Brak czasu	9	5	5	4	2	25
Nie interesuję się, nie lubię polityki	8	3	3	1	9	24
Praca	6	2	-	2	2	12
Brak chęci	5	3	2	2	0	12
Choroba, pobyt w szpitalu	5	-	1	1	0	7
Zawiodłem się, oczekiwałem zmian od teraz rządzącej partii	2	-	1	3	0	6
Łącznie	125	49	42	39	41	296

Źródło: badania własne.

Wyniki badań respondentów z UMCS i UWM potwierdziły wymieniane w literaturze motywacje absencji. Jednak w ich przypadku najczęściej dominiowały dwie przyczyny, które rzadko były wymieniane w innych badaniach: brak możliwości i brak zaświadczenia, by móc zagłosować w innym okręgu wyborczym, niż to wynikało z miejsca zameldowania. Ilustruje to jedna z wielu odpowiedzi: „Ponieważ mieszkam daleko od miejsca studiów i nie miałem pieniędzy na przejazd na weekend” [ankieta 26].

REALNE I MILCZĄCE POPARCIE STUDENTÓW DLA PARTII I KOMITETÓW WYBORCZYCH

Przeprowadzone badania ukazały preferencje badanych studenckich wyborców w roku 2015. Na wykresie 2 ukazano, kogo poparli głosujący studenci a na wykresie 3 – kogo poparliby ci, którzy nie głosowali, oraz jaka była różnica poparcia studentów w porównaniu z ogólnopolskimi wynikami wyborów.

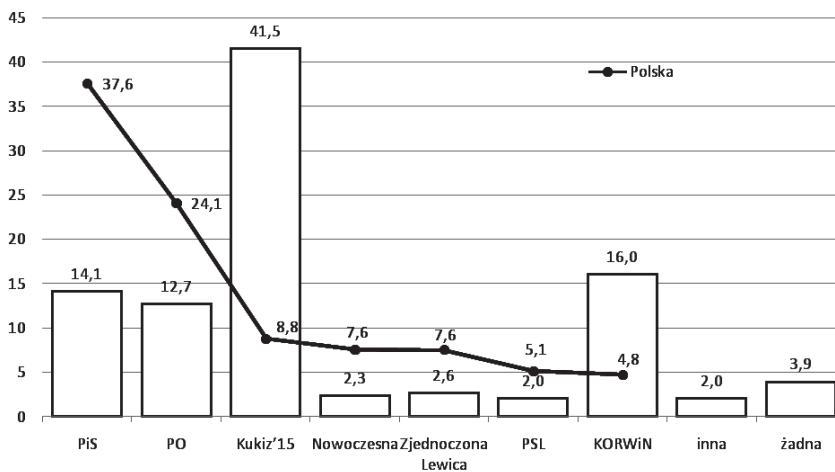


Wykres 2. Deklaracje poparcia poszczególnych partii przez studentów głosujących w podziale na miasta i w porównaniu do wyników wyborów w kraju

Źródło: badania własne i dane PKW.

Respondenci, którzy brali udział w wyborach, przede wszystkim poparli trzy ugrupowania startujące w wyborach: KW Kukiz'15 (28,4%), następnie PiS (26,5%) i KORWiN (19,4%). Czwartą partią z poparciem 13,4% była Platforma Obywatelska, a pozostałe ugrupowania znalazłyby się poza parlamentem, gdyby decydowali tylko badani studenci.

Inne były częstotliwości poparcia dla partii i komitetów wyborczych respondentów non voters. Bezkonkurencyjnie wysokie okazało się poparcie dla KW Kukiz'15 (41,5%), znacznie wyższe (o 13,1 pp) niż w przypadku tych studentów, którzy realnie oddali swoje głosy na to ugrupowanie (28,4%), i aż o 32,7 pp niż uzyskane przez to ugrupowanie wyniki wyborów ogólnopolskich. W porównaniu z głoszącymi (26,5%) PiS uzyskał mniejsze o 12,4 pp poparcie niż wśród studentów niebiorących udział w wyborach (14,1%) i znacznie mniejsze niż uzyskane wyniki w wyborach (37,58%). Choć poparcie dla partii KORWiN wśród niegłoszących (16,0%) nie było dużo niższe niż wśród głoszących (19,4%) to jednak partia znalazła się na drugiej pozycji pod względem deklarowanego poparcia przez respondentów niegłoszących. Wśród studentów niegłoszących (12,7%) było nieco mniej osób popierających PO niż wśród głoszących (13,4%), ale nie uległa zmianie kolejność pozycji tej partii ze względu na liczebność poparcia.



Wykres 3. Deklaracje poparcia przez niegłoszących studentów w porównaniu z wynikami w kraju

Źródło: badania własne i dane PKW.

Jak wynika z przedstawionych danych, studenci, którzy nie uczestniczyli w wyborach, w zasadzie byli potencjalnymi wyborcami czterech ugrupowań politycznych ze znaczną przewagą poparcia dla ruchu Kukiza'15 w porównaniu z wynikami ogólnopolskimi i mniej więcej z trzykrotnie niższym poparciem trzech kolejnych ugrupowań – KORWiN, PiS i PO z przewagą głosów dla ugrupowania Janusza Korwina-Mikkego. Natomiast pozostałe komitety i partie, praktycznie nie uzyskiwałyby poparcia badanej młodzieży. Gdyby badani studenci realnie przy urnach wyrazili swoje poparcie, na aktywizacji respondentów biernych w wyborach nie zyskałyby komitety wyborcze Zjednoczonej Lewicy, Nowoczesnej i PSL. Przeciwnie niż w przypadku ugrupowań Kukiz'15 oraz Korwin.

Było też interesujące, czym uzasadniali swoje poparcie dla ugrupowań, które by poparli, jeśli wzięliby udział w wyborach.

Deklarując poparcie dla ugrupowania Kukiz'15 (127 osób), uzasadniali je wskazując na:

- program i poglądy głoszone przez to ugrupowanie, przede wszystkim „coś nowego” (42 osoby),
- lidera – jego cechy (16 osób),
- oczekiwanie, że wejście ugrupowania do rządu zmieni jego system (14 osób),
- pozytywne postrzeżenie partii i jej składu (11 osób),
- sprzeciw wobec PiS i PO (6 osób).

Respondenci podkreślali, że jest to nowy podmiot i program na scenie politycznej i podawali argumenty odnoszące się do cech samego lidera i oczekiwania na zmiany¹: *najlepszy program* [ankieta 160], *coś innego niż zwykle* [513], *nowa krew* [390], *mam dość obecnych polityków* [501], *jedyna osoba, która mnie przekonuje* [504], *jest bezpartyjny, to mi się podoba, przemawia do młodych osób* [488], *są potrzebne zmiany, a nie duże partie, które oszukują nas co kadencję* [240], *zmiana formy rządzenia w kraju* [606], *obalić zły system* [318], *zmienić Polskę na lepsze* [568], *chce wyrzucić z rządu nierobów* [125], *chce dobra dla wszystkich klas społecznych* [589].

Wiele osób jednak nie udzieliło odpowiedzi na pytanie, dlaczego poparliby to ugrupowanie, lub stwierdzało, że nie wie, dlaczego by na nie zagłosowali (41 osób). Osoby te można uznać za mniej zainteresowane nie tylko wyborami, ale też ogólnie polityką.

¹ W nawiasach kwadratowych podane zostały numery cytowanych ankiet.

Osoby, które zadeklarowały, że zagłosowałyby na ugrupowanie KORWiN, skoncentrowały się praktycznie na trzech argumentach:

- program J. Korwina-Mikkego, w tym oczekiwanie na zmiany (30 osób),
- lider – jego osobowość i niezmiennie od lat poglądy (6 osób),
- sprzeciw wobec PiS i PO, łącznie z uznaniem tego wyboru jako mniejsze zło (6 osób).

Argumentacja poparcia skupiona została przez respondentów na programie i różnych jego elementach, na osobie lidera silnie łączonej z programem oraz niechęci do poprzednich „starych” partii. Według uczestniczących w badaniach studentów, gdyby głosowali, poparliby KORWiN, ponieważ: *program najlepszy z możliwych* [61], *antysystemowa partia* [135], *ponieważ jako jedyna partia chce zlikwidować demokrację* [252], *myślę, że w Polsce w końcu coś by się zmieniło na dobre dla państwa, a nie dla rządu* [226], *Polska potrzebuje kogoś nowego, chcę zmian, nawet ryzykownych* [463], *nie mam zamiaru płacić podatków na kościół* [471], *zmniejszenie pomocy socjalnej, niższe podatki* [302], *legalizacja marihuany* [576], *Korwin przeciw lewakom* [417], *jedyny sensowny kandydat* [535], *nie na PiS i PO* [246]. Osiem osób nie udzieliło odpowiedzi na pytanie, dlaczego zagłosowałyby na KORWiN.

Nieco inaczej wyglądało deklarowane poparcie dla PiS (42 osoby) przez osoby, które nie brały udziału w wyborach. Najczęściej respondenci wyrażali:

- poparcie programu, często z jego konkretyzacją i oceną (18 osób),
- wiarę w realizację składanych przez partię obietnic (5 osób),
- sprzeciw wobec PO w wyniku negatywnej oceny jej dotychczasowych rządów (4 osoby).

Należy zauważyć, że w przypadku PiS brak jest argumentacji poparcia dla osoby lidera.

Respondenci wyrażali więc różne opinie, uzasadniając swoje niezrealizowane poparcie dla PiS: *wybrałbym PiS, ponieważ przekonał mnie ich program wyborczy* [204], *wierzę, że PiS może zmienić Polskę* [582], *uwazam, że obietnice złożone w debatach były najbardziej obiecujące, a podczas kadencji PO Polska nie znajduje się w lepszej sytuacji* [335], *PO miała możliwość wykazania się w ostatnich latach i tego nie zrobiła* [352], *sądzę, że jest to partia, która w miarę możliwości zrealizuje swoje obietnice* [185], *bo tak głosowała moja rodzina* [524], *ponieważ uważam, że tylko PiS popiera rolników* [328], *z racji tego, że PiS popiera pracowników mundurowych* [598]. 14 osób nie podało odpowiedzi na pytanie, dlaczego poparliby PiS.

Podobne argumenty podawali studenci, którzy deklarowali poparcie dla PO, gdyby uczestniczyli w wyborach. Osoby te uzasadniały swoje poparcie:

- pozytywną opinią o programie (13 osób) i partii (7 osób) często z podkreśleniem pozytywnej oceny dotychczasowych rządów PO.
- chęcią niedopuszczenia do rządów PiS, przy czym wybór PO jest traktowany jako mniejsze zło (4 osoby).

Również w deklaracjach poparcia dla PO brak jest wskazań na lidera. „Milczący” wyborcy PO argumentują swoje poparcie, stwierdzając: *ich program moim zdaniem był dobry* [377], *mają rozsądny program i myślą nowoczesnie* [317], *ponieważ widzę, że za ich rządów Polska zmieniała się i rozwijała małymi krokami, ale zawsze* [555], *dotychczasowy rząd był w porządku* [584], *głosujesz na mniejsze zło* [71]. Siedem osób nie podało uzasadnienia, dlaczego zagłosowałyby na PO.

Choć w przypadku PiS i PO respondenci nie wskazywali liderów jako czynnika mającego wpływ na decyzje poparcia dla tych partii, to inaczej było w przypadku komitetu Kukiz'15 i KORWiN. W argumentacji poparcia dla obu tych ugrupowań wielokrotnie pojawiały się opinie i charakterystyki ich liderów.

Opinie o P. Kukizie – *Jeden nie jest kłamcą* [103], *jest normalny* [154], *jest interesującą osobą* [90], *uczciwy* [589], *dobry polityk* [532].

O J. Korwinie-Mikkem – *nie jest oszustem i złodziejem* [480], *jedyny polityk, którego szanuję* [519], *rozsądniejszy ze wszystkich* [433], *jest spoko i dobrze gada* [402], *jedyna partia, która posiada człowieka zdolnego naprawić ten cały „bajzel” w sejmie* [248].

Wyjaśniając zaobserwowane różnice, można odwołać się do badań, z których wynikało, że o poparciu przez elektorat nie tyle decyduje program partii i jego merytoryczna zawartość, co raczej opinie, a nawet pozytywne lub negatywne emocje, jakie wzbudza jej lider (Kowalska, Pawlina, Ścisło 2016). Przeprowadzona przez autorów analiza, odwołująca się do wyborów 2011 roku pokazała wyraźne negatywne nastawienie do przywódców dwóch głównych partii PO i PiS. Opinię taką wyrażały przeważnie osoby młode, oraz uczniowie i studenci, którzy zniechęceni dominacją obu partii deklarowali potrzebę zmian (Kowalska, Pawlina, Ścisło, 2016). Natomiast dla występującego wówczas Ruchu Palikota jego lider był osobą budzącą zainteresowanie z powodu zbudowany wizerunku polityka „spoza układu” i dążącego do zmian obyczajowych. To zainteresowało elektorat pomiędzy 18 a 39 rokiem życia i to okazało się jego atutem wyborczym.

Nieliczne były deklaracje absencji z powodu rozczarowania brakiem realizacji oczekiwań wobec poprzedniej ekipy. Mogą jednak sygnalizować, że młodzi ludzie, jeśli nawet wcześniej nie brali udziału w wyborach, obserwują nie tylko scenę polityczną oraz oceniają to, co dzieje się w kraju, doświadczają różnych aspektów polityki prowadzonej przez rządzących i swoje obserwacje i opinie przenoszą na decyzje wyborcze. Ponadto wskazują, że „odchodzenia od modelu głosowania ekonomicznego i prospektywnego, skoncentrowanego na planach, zamierzeniach i programach, typowego dla państw postkomunistycznych do motywacji retrospektywnych, zorientowanych na ocenie polityków i partii w okresie poprzedzających decyzje wyborcze, które zaczynają odgrywać coraz ważniejszą rolę” (Wojtasik, 2015). Zdaniem tego autora „W Polsce to nie system podatkowy, kwestie własności czy polityka budżetowa rozpalają masową wyobraźnię ale aktualne odniesienia polityczne. Wyborcy szukają drogowskazów dla swoich decyzji w bieżącej polityce, szczególnie w kwestiach ogniskujących na sobie zainteresowanie opinii publicznej” (Wojtasik, 2015). Znaczenie motywacji retrospektywnych w decyzjach wyborczych potwierdzają także analizy innych autorów, choć w przypadku najmłodszych wyborców, w porównaniu ze starszymi, mniejsze znaczenie w decyzjach wyborczych mają kwestie ekonomiczne (Turska-Kawa, 2015).

Respondenci pytani o to, czym przede wszystkim kierowali się w podejmowaniu decyzji o poparciu określonego kandydata, zdecydowanie najczęściej wymieniali ocenę ich działań w przeszłości (34,1%; Alberski, 2012). Przegląd motywów absencji wyborczej ukazuje takie właśnie tendencje. Potwierdzają to w większym jeszcze stopniu motywy uczestnictwa w wyborach odnoszące się do dotychczasowej oceny „starych” aktorów sceny politycznej: *wszystkie inne partie już były i się nie wykazały* [87], *mam dość obecnych polityków* [501]. Niektóre wypowiedzi są bardzo ostre: *czas wyrzucić z sejmu baranów, którzy rozkradają Polskę już 20 lat* [57]. Głównie jednak dominuje zdecydowane oczekiwanie na zmianę aktualnej sytuacji: *chcę zmiany* [437], *zmiana dotychczasowej władzy* [122] i nadzieja wyrażana niezależnie od preferencji politycznych i popieranego ugrupowania, że zmiana (nawet dla popierających pozostanie przy władzy PO) ekipy rządowej poprawi sytuację w kraju, że uda się *zmienić Polskę na lepsze* [538].

PODSUMOWANIE

Młody elektorat mimo braku wcześniejszej aktywności wyborczej ocenia rządzących i podobnie jak doświadczone w wyborach społeczeństwo, opierając się na tych ocenach, podejmuje decyzje wyborcze. Są one w dużej mierze sygnałem odchodzenia od modelu głosowania opartego wyłącznie na programach partii, a więc na obietnicach programów wyborczych, do modelu opartego równolegle na ocenie polityków i partii w okresie ich rządów. Nie oznacza to jednak, że programy wyborcze nie mają znaczenia. Badani studenci, i aktywni, i bierni w wyborach, podkreślają znaczenie w preferencjach dla poszczególnych ugrupowań politycznych ich programów wyborczych oraz zgodności tych programów z własnymi poglądami.

Ważnym czynnikiem w preferencjach wyborczych badanej młodzieży okazała się postawa antysystemowa obejmująca postulaty wielu zmian, zarówno zmiany rządzącej koalicji, ale też szerzej rozumianej ekipy rządzącej (odsunięcie od władzy „starych partii”), jak i oczekiwanie zmian naprawczych w rządzeniu i wymiany pokoleniowej w parlamencie. Jednocześnie należy podkreślić wysokie poparcie dla starej, ale wyraźnie antysystemowej partii KORWiN. Jednak partią najczęściej popieraną przez badanych studentów okazał się komitet wyborczy Kikiz'15, być może ze względu na propozycje programowe najbardziej zgodne z oczekiwaniami respondentów, ale też ze względu na „nowość” partii, nieobciążonej dotychczas żadnymi ocenami.

Oczekiwanie zmian w wyborach 2015 roku wysuwało się jako jeden z czynników frekwencji wyborczej oraz okazało się cechą charakterystyczną dla „milczącego elektoratu”. Bierni, podobnie jak aktywni, wyborcy swoje preferencje łączą przede wszystkim z programami nowych komitetów wyborczych i nadzieją, że to one będą mogły przeprowadzić te zmiany.

Najczęstszą przyczyną nieobecności na wyborach okazał się bliżej nieopisany „brak możliwości” oraz fakt, że studenci nie dopełnili formalności związanych z pobytem w nowym środowisku i nie pobrali zaświadczeń upoważniających do głosowania w innym okręgu wyborczym.

Wysokie poparcie milczącego elektoratu najbardziej zaważyło w przypadku badanych studentów na niedoszacowaniu realnego poparcia dla dwóch głównych komitetów wyborczych: Kukiz'15 i Korwin. I to te komitety, jak można przypuszczać, najwięcej straciły na absencji wyborczej najmłodszego, studenckiego elektoratu.

BIBLIOGRAFIA:

- Alberski, R. (2012). Wybrane czynniki wpływające na decyzje wyborców w elekcji parlamentarnej w 2011 r. *Preferencje Polityczne. Postawy – identyfikacje – zachowania*, nr 3, s. 91–107.
- Blais, A. (2010). Frekwencja wyborcza. W: R.J. Dalton, H.D. Klingemann (red.), *Zachowania polityczne* (s. 237–256). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Boguszewski, R. (2015). Kim są wyborcy Pawła Kukiza. W: M. Grabowska, K. Pankowski (red.), *Wybory 2015 w badaniach CBOS, Opinie i diagnozy*, nr 33 (s. 42–56), Warszawa: CBOS.
- Butrym, M. (2004). *Zachowania wyborcze mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego po zmianie polityczno-ustrojowej w latach 1989–2003*. Niepublikowana rozprawa doktorska. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Cybulska, A. (2015). Przepływy elektoratów w wyborach parlamentarnych 2011 i 2015 roku. W: M. Grabowska, K. Pankowski (red.), *Wybory 2015 w badaniach CBOS, Opinie i diagnozy*, nr 33 (s. 170–178), Warszawa: CBOS.
- Cześniak, M. (2009). *Partycypacja wyborcza Polaków*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Dalton, R.J., Klingemann, H.-D., (red.). (2010). *Zachowania polityczne, t. 1 i 2*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Emers, Y., Pettersson, T. (2010). Wpływ religii i religijności na zachowania wyborcze. W: R.J. Dalton, H.D. Klingemann (red.), *Zachowania polityczne, t.2* (s. 237–256). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Herrmann, M. (2011). Młodzież o polityce, demokracji i gospodarce. W: *Młodzież 2010, Opinie i diagnozy*, nr 19 (s. 43–58). Warszawa: CBOS.
- Hipsz, N. (2011a). Zainteresowanie polityką i deklarowane poglądy polityczne. W: *Młodzież 2010, Opinie i diagnozy*, nr 19 (s. 59–69). Warszawa: CBOS.
- Hipsz, N. (2011b). *Jak głosowali młodzi – refleksje powyborcze nr 148*. Warszawa: CBOS.
- Jeziński, M. (2006). Wybory parlamentarne: pomiędzy uniwersalizmem a partykularyzmem. W: M. Jeziński (red.), *Wybory parlamentarne 2005. Analiza marketingowa* (s. 7–31), Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kowalska, M., Pawlina, A., Ścisło, W. (2016). Zróżnicowanie ocen liderów partii politycznych w 2011 roku w Polsce – Interpretacja socjologiczna. *Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne*, 51, s. 83–98.
- Omyła-Rudzka, M. (2016). Zaufanie społeczne. W: R. Boguszewski (red.), *Społeczeństwo obywatelskie w Polsce A.D. 2016. Opinie i diagnozy*, nr 35 (s. 47–68). Warszawa: CBOS.
- Pankowski, K. (2015a). *Nieobecni na wyborach*, nr 95. Warszawa: CBOS.
- Pankowski, K. (2015b). Motywy głosowania na poszczególne partie i komitety wyborcze. W: M. Grabowska, K. Pankowski (red.), *Wybory 2015 w badaniach CBOS, Opinie i diagnozy*, nr 33 (s. 178–191). Warszawa: CBOS.

-
- Roguska, B. (2016). Aktywność społeczno-polityczna Polaków. W: R. Boguszewski (red.), *Społeczeństwo obywatelskie w Polsce A.D. 2016, Opinie i diagnozy*, nr 35 (s. 31–46). Warszawa: CBOS.
- Szafraniec, K. (2011). *Młodzi 2011*. Warszawa: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.
- Turska-Kawa, A. (2015). Czynniki gospodarcze jako predyktory zachowań wyborczych. *Preferencje Polityczne*, nr 10, s. 37–50.
- Tybuchowska-Hartlińska, K. (2015). Partycypacja polityczna w Polsce. *Preferencje Polityczne*, nr 10, s. 51–68.
- Wojtasik, W. (2015). Polski wyborca w perspektywie modelu głosowania retrospektywnego. *Preferencje Polityczne*, nr 10, s. 9–21.